

(szkoda, że w tym momencie nie wprowadzono pojęcia *smart power*). Z treści pracy wyraźnie wynika, że autorka nie zgadza się z twierdzeniem o zmierzchu Stanów Zjednoczonych jako światowego mocarstwa. Zgadzając się z tą tezą, oczekiwałabym wyraźniejszego uwypuklenia potencjału amerykańskiego na różnych polach: gospodarczym, militarnym, politycznym. Nawet jeśli, jak twierdzimy, w kilku aspektach zostały wyprzedzone przez Chiny, takie zestawienie wyposażyłoby czytelników w „twardsze” narzędzie umożliwiające wypracowanie własnej opinii.

J. Kiwerska przekonuje, że Stany Zjednoczone powinny oprzeć odzyskiwanie/umacnianie swej roli w świecie na sojuszu z Europą, która również powinna się wzmocniać pod każdym względem, by stać się prawdziwie równorzędnym partnerem. Taki postulat wydaje się słuszny. Należy pamiętać, że oprócz wymienianych w książce porażek, współpraca atlantycka kończyła się też sukcesami: np. koordynacją sankcji wobec Iranu i Rosji, czy planami ściślejszej współpracy energetycznej, w dobie większej niezależności USA na tym polu. Należy również podkreślić, że Stany Zjednoczone, rezygnując z przywództwa, zaniedbałyby swoje ważne interesy na świecie, do czego – miejmy nadzieję – nie dopuści także następną administracja.

Omawiana praca jest godna polecenia pod wieloma względami. Po pierwsze, zawiera kompetentną i wielowymiarową syntezę przyczyn i skutków najważniejszych działań Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej. Pozwala także ocenić amerykańskie przywództwo i prognozować jego przyszłość, przy okazji obalając krążące w popularnym dyskursie stereotypy o końcu amerykańskiej potęgi. Wartościowe jest przywołanie w tym kontekście wielu opinii ekspertów, które pozwalają zapoznać się z szerokim wachlarzem argumentów. Język pracy sprzyja lekturze. Oparcie się dużej mierze na publicystyce (artykułach prasowych) sprawia, że praca jest przystępna nie tylko dla specjalistów (choć dla nich jest bardzo cenna), ale także dla innych, zainteresowanych tematyką, odbiorców.

Paulina Matera

ANNA WOJCIUK: *Imperia wiedzy. Edukacja i nauka jako czynniki siły państw na arenie międzynarodowej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016, 296 ss.

Książka Anny Wojciuk dotyczy nowych aspektów mocarstwowości w stosunkach międzynarodowych. Autorka deklaruje, że celem pracy jest budowa modelu edukacji i nauki jako czynników międzynarodowej siły państwa (s. 11 i s. 32). Czerpie przy tym szeroko z tradycji konstruktywistycznej (niematerialne, konstruowane społecznie, ideacyjne czynniki zmiany społecznej) oraz angażuje się w dialog kilku nauk społecznych¹. Już w swej konstrukcji praca wskazuje na liczne nowe tematy: rolę edukacji w procesie tworzenia i rozwoju państw, analizę znaczenia kapitału ludzkiego w naukach społecznych i ekonomicznych,

¹ Sztandarowe dzieła konstruktywistów są wciąż poza szerszym dyskursem w Polsce, mowa tu o pracach A. Wendta, N. Onufa, S. Guzziniego, F. Kratochwila, M. Finnemore i in.

badania porównawcze nad politykami państw w zakresie edukacji, nauki i innowacji. Pracę wieńczy ważne studium przypadku, poświęcone badaniu *PISA (Programme for International Student Assessment)* jako reżimowi transnarodowemu nowego typu. Tematyka książki jest więc niszowa i nowatorska, zarówno jeśli chodzi o badania prowadzone w Polsce, jak i za granicą. Jest to znaczące wyzwanie badawcze, by w obszarze niemal niezbadanym stworzyć spójną i dobrze udokumentowaną narrację, która powiąże kilkanaście wątków odseparowanych przez tradycje różnych nauk (socjologii, ekonomii, historii, politologii, geografii i in.). Powodzenie na tym polu jest dużym osiągnięciem autorki.

Lektura pracy Wojciuk pozwala zaliczyć jej warsztat do badań prawdziwie interdyscyplinarnych. Jest to niewątpliwie atut. Wielu bowiem autorów w teorii deklaruje interdyscyplinarność, ale w ich praktyce badawczej niewiele z tych deklaracji wynika. Omawiana książka korzysta m.in. z badań historii gospodarczej, badań nad rozwojem instytucji państwa, studiów nad kapitałem ludzkim oraz zarządzaniem wiedzą. Obecny jest też motyw potęgi/siły państwa – zdefiniowany przez autorkę w poprzedniej monografii². Całość sprawia wrażenie solidnej rozprawy z zakresu międzynarodowych stosunków gospodarczych. W praktyce jednak, dzięki metodologii autorki, otrzymujemy coś więcej. Praca wykorzystuje kilka poziomów analizy: poziom polityki państwa (*policy*) w obszarze nauki i edukacji, poziom porównań między politykami i instytucjami państw (*comparative politics*), wreszcie poziom systemu międzynarodowego, który odzwierciedla międzynarodowy bilans sił w dziedzinie edukacji, nauki i rozwoju. Struktura teoretyczna książki jest przekrojowa i dobrze pokazuje jednoczesne funkcjonowanie mechanizmów społecznych na wielu poziomach. Ponadto praca udokumentowana jest studiami nad kapitałem ludzkim, znaczeniem wiedzy oraz innowacji. Analiza dyskursu na temat tych kwestii jest odważnym wprowadzeniem wątków społecznych i ekonomicznych do typowo politologicznej dotąd materii badań stosunków międzynarodowych. Ambicja autorki w tej sferze współgra z najnowszymi światowymi trendami, które wskazują na dominację w głównych periodykach poświęconych stosunkom międzynarodowym problematyki międzynarodowej ekonomii politycznej³.

Przejdźmy do treści książki. W rozdziale pierwszym autorka omawia przykłady znaczenia edukacji i wiedzy dla międzynarodowej pozycji państwa. Korzysta w tym między innymi z prac harwardzkiego historyka Davida Landes⁴. Perspektywa kilkuset lat wykupła znaczenie innowacji społecznych i technologicznych dla zdobycia przewagi niektórych państw w stosunkach międzynarodowych, toteż głównymi bohaterami tej opowieści są mocarstwa europejskie, które wykorzystały przewagę technologiczną dla rozbudowy pozostałych czynników potęgi. Następnie autorka tłumaczy użyteczność modelu potęgi Stefano Guzziniego dla analizy omawianych przez nią problemów. Jest to wprowadzenie do polskiego dyskursu nad stosunkami międzynarodowymi wątku jednostek analizy: agencji i struktur społecznych. Temat ten został podniesiony przez Anthony'ego Giddensa na gruncie socjologii w latach 80. XX w., do debaty nad stosunkami międzynarodowymi dotarł dekadę później⁵. Guzzini idąc za Alexandrem Wendtem wyróżnia podmiotowy i strukturalny

² A. Wojciuk, *Dylemat potęgi. Praktyczna teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2010.

³ Zob. P. Kristensen, *Dividing Discipline: Structures of Communication in International Relations*, "International Studies Review", vol. 14 (2012), s. 32-50.

⁴ Zob. D. Landes, *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, Warszawa 2015.

⁵ Por. A. Giddens, *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*, Poznań 2003 (pierwsze wydanie angielskie pochodzi z 1984); a w nauce o stosunkach międzynarodowych m. in. A. Wendt, *The*

wymiar siły państwa. Pierwszy skupia się na analizie działań podmiotów, drugi wskazuje na otoczenie instytucjonalne ich aktywności. Autorka omawia obie tradycje, wykazując, że strukturalny aspekt władzy często jest pomijany w badaniach stosunków międzynarodowych. Jest to bardzo ważne ustalenie. Skupianie się na wąsko rozumianej aktywności międzynarodowej poszczególnych państw powoduje, że badacze często ignorują ważne problemy polityki wewnętrznej, polityk szczegółowych i tworzenia zasobów, trudniej przychodzi wówczas dokonać rzetelnych porównań międzynarodowych lub wskazać trendy w poszczególnych obszarach polityki i gospodarki światowej. W książce Wojciuk przewagę zyskują więc czynniki strukturalne, czyli swoista infrastruktura społeczna, którą państwo – jak się okazuje od stosunkowo niedawna – zarządza i kształtuje. Autorka pokazuje proces instytucjonalizacji edukacji i nauki jako podstawowy aspekt kształtowania się nowożytnych państw. Wiedza pozwala tworzyć silniejsze i stabilniejsze struktury władzy, poprawia przepływ informacji, podnosi jakość inwestycji publicznych a także – wraz z umasowieniem szkolnictwa – kształtuje tożsamość obywateli, ich lojalność oraz umiejętności, począwszy od likwidacji analfabetyzmu, aż do możliwości szybkiej zmiany statusu społecznego (s. 35-36). Nowy model organizacyjny państwa doprowadził do gwałtownego rozwoju siły państw zachodnich w okresie pierwszej i drugiej rewolucji przemysłowej.

Książka dowodzi, że również państwa współczesne nie mają możliwości budowania swej potęgi z pominięciem nauki, badań i edukacji. Autorka podaje dziesiątki przykładów z kilku stuleci, które obrazują rosnące znaczenie rozwoju sieci instytucji edukacyjnych dla konkurencyjności, potęgi, a także poniekąd budowy nowych, nie-feudalnych elit oraz demokracji. Do podobnych wniosków doszedł niedawno m. in. Francis Fukuyama, piszący o mechanizmach budowy nowoczesnej biurokracji i efektywności instytucji⁶. Autorka bliżej przygląda się systemom: francuskiemu, niemieckiemu, brytyjskiemu, amerykańskiemu, polskiemu i kilku azjatyckim. Pokazuje różne sposoby tworzenia potencjału rozwojowego państwa dzięki budowie systemu instytucji edukacyjnych i wsparcia nauki. Teza o państwowo-twórczej roli edukacji i nauki zostaje zweryfikowana pozytywnie.

W dwóch początkowych rozdziałach pracy autorka wykorzystuje wiedzę z zakresu historii instytucji oraz historii myśli społecznej. W rozdziale trzecim otrzymujemy autorski przegląd debaty nad kapitałem ludzkim w teorii ekonomii i zarządzania. Autorka bada związki pomiędzy rozwojem wiedzy a wzrostem gospodarczym. W ten sposób czytelnik otrzymuje wiedzę o współczesnych uwarunkowaniach i znaczeniu tworzenia wiedzy dla rozwoju organizacji różnego typu. Oczywiście, z punktu widzenia politologów kluczową instytucją jest państwo. Niemniej jednak, wgląd w debatę ekonomiczną pokazuje zasadność tego ujęcia także dla przedsiębiorstw, miast, regionów i innych potencjalnych jednostek analizy. Anna Wojciuk zbliża się tu do tematyki poruszanej przez geografów rozwoju, ekonomistów i badaczy z obszaru nauk o zarządzaniu. Przykładowo omawia kwestie budowania modeli polityki publicznej czy zagadnienie ekonomizacji edukacji i wiedzy. Ten przykład otwiera nowe perspektywy badawcze dla badaczy stosunków międzynarodowych.

Rozdział czwarty omawia międzynarodowe osiągnięcia naukowe i edukacyjne w obrębie państw całego globu. Autorka bada rankingi międzynarodowe i opracowuje studia przypadków kreowania polityk naukowych i edukacyjnych. W rozdziale piątym Wojciuk

Agent Structure Problem in International Relations Theory, "International Organization", vol. 41, no. 3 (1987), s. 335-370.

⁶ F. Fukuyama, *Ład polityczny i polityczny regres. Od rewolucji przemysłowej do globalizacji demokracji*, Poznań 2015.

badania znaczenie wspomnianego programu *PISA* dla tworzenia międzynarodowych standardów edukacyjnych, monitorowanych i ocenianych przez *OECD*. Czytelny jest wniosek, że promowanie dobrych praktyk w powyższych dziedzinach staje się nowym, strukturalnym aspektem rywalizacji państw. Ponadto, czytelnicy otrzymują wiedzę na temat nowego typu porównywania państw, ich instytucji i działania. Rozwój statystyki, dostępność danych i ich użyteczność w projektowaniu działań państw staje się ważnym czynnikiem systemowym w rozwoju stosunków międzynarodowych w XXI w. Możliwość dostrzeżenia tych procesów zyskujemy dzięki przyjęciu przez autorkę perspektywy strukturalnej. Co ważne, czyni to pracę Wojciuk zarówno pionierską, jak też i stwarza możliwość dalszego rozwoju badań tego tematu.

Podsumowując, do zalet książki należą niewątpliwie dobór źródeł, zwięzłość, przystępność języka oraz wspomniane już nowatorstwo na poziomie teoretycznym i warsztatowym. Autorka przeprowadziła obszerną kwerendę w Polsce i za granicą, a kluczowe tezy były dyskutowane na wielu konferencjach krajowych i międzynarodowych (por. s. 12-14). Do nielicznych słabości pracy można zaliczyć pewne uproszczenia argumentacji w dziedzinach, które nie są dla autorki kluczowe (gorzej udokumentowane wątki z obszaru historii gospodarczej, niewystarczające zaznaczenie rozległego sporu wokół pojęcia kapitału ludzkiego⁷) – nie wpływa to jednak zasadniczo na słuszność głównych tez, ani na proces ich weryfikacji. Zasadą autorki jest wprowadzenie do polskiej nauki o stosunkach międzynarodowych nowych tematów badawczych. Książka będzie przydatna dla praktyków, decydentów oraz wszystkich, którzy interesują się rozwojem i tym, co przynosi XXI w. w polityce i gospodarce światowej.

Tomasz Pawłuszko

DIETER BINGEN, MAREK HAŁUB, MATTHIAS WEBER (red.): *Moja Polska – moi Polacy. Eksploracje i obserwacje*, Wydawnictwo Akcent, Warszawa 2016, 344 ss.

Na stronie otwierającej omawiany tom czytelnicy natkną się na tytuł, ale nie tylko. Uzupełnia go bowiem barokowy zapis: „Tom wydany przez Deutsches Polen-Institut w Darmstadt we współpracy z Instytutem Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Instytutem Federalnym ds. Kultury i Historii Niemców w Europie Wschodniej w Oldenburgu”. Ten skądinąd niezbędny przekaz o aktorach i instytucjach wielkiego partnerskiego przedsięwzięcia zdradza zarazem jego złożoność; w tym również – a zwłaszcza – potrzebę czy chęć zademonstrowania profilu klasy politycznej Republiki Federalnej Niemiec poprzez jej odniesienia do Polski. Zaistnienie w zespole wydawców-redaktorów dyrektorów dwu ważnych federalnych instytucji naukowo-kulturalnych mówi za siebie. O intencjach twórców tomu świadczy także poprzedzające go wydanie wersji niemieckojęzycznej.

⁷ Por. np. kilkadziesiąt problematycznych ujęć „kapitału społecznego” w globalnej nauce. J. Tittenbrun, *Kolonizacja nauki i świata przez kapitał. Teoria światów równoległych w wydaniu socjologii wiedzy*, Poznań 2014.